

Jak uczyć się języka obcego w sposób mniej świadomy I bez większego wysiłku?

Interesujące jest to, że języka ojczystego nauczyliśmy się właściwie nieświadomie i bez większego wysiłku. Więc co robimy inaczej, że języka obcego uczymy się z takim trudem? Coś robimy inaczej, skoro wynik jest inny. W tym materiale postaram się to lepiej wyjaśnić. Szczególnie polecam to osobom, które mają styczność z językiem obcym i chciałyby uczyć się go także wtedy np., gdy słuchają radia, telewizji, czytają, itd. Okazuje się, że gdy robisz to metodą tłumaczeniową, wcale nie jest to takie oczywiste, że uczysz się wtedy języka.

Możesz uczyć się języka wtedy, gdy masz z nim styczność i wtedy, gdy podejmujesz się jego nauki zupełnie świadomie np. na kursie czy na lekcjach w szkole – pod warunkiem, że robisz to w podobny sposób jak robiłeś, jako dziecko.

Wszystko staje się jasne, gdy porównamy język odczuwany – sposób, w jaki nauczyliśmy się języka ojczystego do nauki języka ze zrozumieniem – sposób nauki języka poprzez tłumaczenie. Tylko wtedy da się to zrozumieć. Tylko wtedy możemy to zmienić!

Na początek zwróć uwagę na poniższe dwa zdania. Wymagana jest średnia znajomość języka angielskiego. Gdy przeczytasz oba zdania, zwróć szczególną uwagę, na których słowach się koncentrujesz, gdy czytasz tekst.

The love that your dog has for you is one of the most **unadulterated** loves.

Miłość twojego psa do ciebie, jest jedną z najbardziej nieposzlakowanych.

Zwróciłeś uwagę, co się dzieje w Twoim umyśle, gdy je czytałeś? Większość osób, gdy czyta w języku angielskim, skupia się na słowach, których nie rozumieją, ponieważ jest to im potrzebne do pełnego zrozumienia zdania. Gdy nie przekazujesz uczuć czytając ze zrozumieniem, trudno jest połączyć słowa w całość. W takiej sytuacji, musisz znać każde słowo odrębnie, co oznacza, by z niego skorzystać.

Gdy przeczytasz zdanie w języku polskim okaże się, że skupiasz się na słowach, które doskonale rozumiesz i co więcej te słowa odczuwasz. Gdy dochodzisz do słowa, które mniej używasz np. takiego jak *nieposzlakowany* to poświęcasz mu znacznie mniej uwagi.

Czy rozumiesz już, że gdy używamy języka obcego i języka ojczystego to słowa, na których się skupiamy są zupełnie inne? **W języku polskim skupiamy się na słowach, które możemy odczuć, w języku obcym skupiamy się na słowach, których nie rozumiemy.**

Jeśli byłbyś obcokrajowcem i spotkałbyś się ze zwrotem:

Farba lateksowa,

to najprawdopodobniej skupiłbyś się bardziej na słowie *lateksowa*. Jako osoba posługującą się językiem polskim, który jest dla Ciebie językiem ojczystym, skupiasz się na odczuwaniu słowa **farba**.

Rzecz w tym, by ucząc się języka obcego robić to, jeśli nie identycznie, to podobnie.

Głębokość a szerokość

Wyobraź sobie jezioro o powierzchni setek hektarów, ale o głębokości jednego centymetra. Wystarczy mała susza, lub zwyczajnie wzrost temperatury, by całe jezioro wyschło w oka mgnieniu.

Wielkość jeziora symbolizuje tutaj ilość słów, które opanowałeś. Głębokość to jak bardzo je odczuwasz, a wahania temperatury to ilość czasu, który poświęcasz na przypominanie sobie danego słownictwa. Przy metodzie tłumaczeniowej zapomnianie jest czymś, co najbardziej nam doskwiera. Ponieważ słów nie odczuwamy, nie wiążemy ich z uczuciami, to bardzo szybko ulatniają się one z naszej pamięci. To, dlatego nauczyciele, którzy uczą metodami tłumaczeniowymi, tak duży nacisk kładą na systematyczność. Nie można inaczej, gdy bardzo szybko słowa „wyparowują” z Twojej pamięci, musisz ich stale używać, by ich nie zapomnieć.

Jak robimy to w języku ojczystym a jak w języku obcym?

Co robiliśmy inaczej?

Czy chodzi o styczność z językiem, ciągłe przebywanie z osobami, które mówią w danym języku, czy też chodzi o coś innego. Moim zdaniem chodzi o coś zupełnie innego niż właściwie wszyscy zakładają. Gdyby chodziło o warunki, w jakich przebywamy, to osoby, które wyjeżdżają za granicę, po kilku latach przebywania w środowisku, gdzie używa się danego języka, musiałyby go opanować biegle. Jednak zazwyczaj tak się nie dzieje. Gdyby chodziło o chłonność mózgu, który daje przewagę dzieciom, które podobno mają zwiększoną chłonność, to poliglota musieliby być gorsi w przyswajaniu języków, a okazuje się, że wielu poliglotów jest w stanie szybciej opanować język obcy nawet niż najzdolniejsze dziecko. Moim zdaniem sekret szybkiej nauki nie kryje się ani w środowisku, ani w chłonności naszego mózgu, ani nie jest związany ze zdolnościami językowymi. Sekret kryje się w sposobie, w jaki dziecko przyswaja język ojczysty, a tym jak robi to zazwyczaj dorosła osoba, gdy uczy się języka obcego. **Sekret tkwi w uczuciach.**

Na początek zwrócę Ci uwagę na coś, co być może Ci umknęło. Przypomnij sobie, jak często zaglądałeś do słownika, gdy uczyłeś się języka ojczystego, by zrozumieć nieznaną Ci słowo. Prawda, że niezmiernie rzadko?

Teraz przypomnij sobie jak często zaglądałeś do słownika, by zrozumieć słowo z języka obcego? Prawda, że właściwie za każdym razem?

Nawet, gdyby założyć, że część słów z języka ojczystego ktoś Ci wytłumaczył, to i tak śmiało można założyć, że większość poznałeś bez niczyjej pomocy. Co robiłeś inaczej? Odpowiedz na to pytanie to milowy krok na drodze do niemal identycznego sposobu nauki języka obcego, jak uczyłeś się języka ojczystego.

Oto, co się działo, gdy poznawałeś język ojczysty. Skupmy się na jednym słowie, by było łatwiej to zrozumieć. Weźmy dla przykładu słowo dom. Za każdym razem, gdy ktoś używał tego słowa, Ty widziałeś dom, oglądałeś zdjęcia, wspominałeś jakiś dom, była mowa o rodzinie, o tym, co blisko jest powiązane z domem. Gdy pewnego dnia usłyszałeś zdanie typu: *Dom to rodzina*. Uczucia powiązane ze słowem *dom* przeniosłeś na słowo *rodzina*. Gdy ktoś powiedział: *Twój, brat, twoja siostra, matka i*

ojciec to twoja rodzina, Ty uczucia związane ze słowem dom przeniosteś teraz na słowa: siostra, matka, brat itd. Gdy kolejnym razem ponownie usłyszałeś słowo siostra, Ty pomyślałeś zarówno o swojej siostrze, czyli osobie, która mieszka razem z Tobą w domu, który już znasz. Rozumiesz? Nie tylko, gdy słyszałeś dane słowo to je odczuwałeś, ale także uczucia z tych słów Ty nieświadomie przekazywałeś na słowa, które nowo poznawałeś. Dzięki temu przestawały być Ci obce, i pomimo że być może jeszcze ich do końca nie rozumiałeś, to już byłeś w stanie je odczuwać.

W ten sposób tworzyłeś coś, co można nazwać głęboością języka. Każde z tych słów odczuwałeś coraz głębiej. Gdy uczysz się języka obcego bez uczuć, zauważysz, że używanie tego języka nie jest przyjemne. To nie jest to samo, co przyjemność z używania języka ojczystego. Ale przecież może być zupełnie inaczej – wystarczy zmienić sposób.

Wydaje się łatwiej, ale jest trudniej

Ten sposób wydaje się niby łatwiejszy. W rzeczywistości jest znacznie trudniejszy. Możesz sprawdzić każde słowo w słowniku i większość tak robi. Przywykliśmy do tego, bo i innego sposobu nie znamy. Jednak ten sposób ma bardzo wiele ograniczeń, z których nie zdajemy sobie sprawy. Na przykład występuje problem z kontekstem. Wystarczy, że dane słowo ma więcej niż jedno znaczenie, i Twój analityczny umysł nie potrafi tego ogarnąć – chyba że zaczniesz te słowa odczuwać, a bez większego problemu zaczniesz domyślać się prawdziwego znaczenia danego słowa.

Sekret tkwi nie w szerokości, ale w głęboości

Świadome przekazywanie uczuć.

Ćwiczenie

Oto zestaw słów. Skup się na środkowym słowie w języku polskim w taki sposób, by je intensywnie odczuwać możliwie największą ilością zmysłów. Następnie te uczucia postaraj się przekazać na sąsiednie słowa w języku obcym.

Azote **Oślepiac** golpe

Abeja **Miód** barato

Jaula **Gorący** medias

Estufa **Kwaśny** cigala

Marco **Czerwony** rubi

Isla **Głodny** parado

Corazon **Wino** muestra

Cangrejo **Dym papierosowy** alzar

Papel **Ostry nóż** tiburon

Suelo **Pieczarka** surtido

Teraz zakryj powyższą listę (możesz to sobie wydrukować, by było łatwiej) i spróbuj przypisać uczucia do poniższej listy słów, które wcześniej Ci podałem.

Azote

medias

golpe

Estufa

Rubi

Papel

Tiburón

Corazón

Muestra

cigala

Suelo

Marco

barato

surtido

Cangrejo

Abeja

Alzar

Jaula

Isla

parado

Ok, wykonałeś ćwiczenie. Zwróć uwagę, że nawet, jeśli początkowo będziesz pamiętał uczucia dla kilku z powyższych słów to i tak jest to bardzo potężne, bo oznacza, że możesz poszerzać znajomość języka w tempie wykładniczym, a nie jak do tej pory linearnym: czyli słowo za słowem.

Technika „podkopywania kamienia”

Ta technika przygotowuje Cię do poszerzania znajomości języka w sposób nieświadomy – tak jak, gdy uczyłeś się języka ojczystego. Musisz tylko przygotować swój umysł do koncentracji na innych słowach, niż najprawdopodobniej robisz obecnie, gdy korzystasz z metody tłumaczeniowej.

Przy metodzie tłumaczeniowej, ponieważ nie starasz się słów odczuwać, tylko rozumieć, skupiasz się na tych słowach, których jeszcze nie rozumiesz.

Przy metodzie 5S i w ogóle w języku ojczystym skupiasz się na słowach, które znasz. Zwyczajnie je odczuwasz, i to pomaga Ci je także zrozumieć.

Oto przykład:

Jeśli zobaczysz zwrot typu:

see bottom

To w metodzie tłumaczeniowej skupisz swoją uwagę na słowie bottom (którego nie rozumiesz), jeśli znasz słowo see. Teraz zrób inaczej! Skup się na najbliższych słowach, by je głębiej odczuć.

Przypomina to podkopywanie kamienia, by się z nim uporać zamiast próby jego rozbicia.

Co to daje?

Po pierwsze zaczynasz przekładać uczucia ze słów, które znasz na te, których nie znasz. Po drugie, nawet, jeśli w danym kontekście nie domyśliś się znaczenia tego słowa, zazwyczaj zdecydowanie lepiej będziesz je pamiętał do następnego razu, gdy spotkasz się z tym samym słowem w innym kontekście.

Dzięki temu będziesz mógł pogłębiać znajomość języka bez zaglądania do słownika. Na początku będzie to z Twojej strony bardziej świadome, ale z czasem, gdy przyzwyczaisz swój umysł do koncentracji na odczuwaniu słów, które już znasz a nie na próbie rozumienia słów, których przecież nie znasz, to okaże się, że po czasie zaczniesz robić to nieświadomie, wystarczy, że będziesz mieć styczność z językiem obcym.

Jeszcze raz powtórzę to na przykładzie:

Oto przykładowy fragment zdania, w którym znajdujesz nieznaną Ci słowo:

Słowo które rozumiesz np. home(dom) – słowo, którego nie rozumiesz np.handle – słowo, które znasz np. door (drzwi).

W takim przypadku skup się (na początku świadomie) na słowach, które znasz czyli home i door. To je postaraj się odczuć. Zobacz i poczuj wszystkimi zmysłami (jeśli potrafisz) dom, drzwi itd. Gdy tak zrobisz nie musisz koniecznie skupiać się już na słowie handle. Jednak te uczucia i tak „przyłgną” do

tego słowa i pozwolą Ci je pamiętać. Z czasem bez zaglądania do słownika zobaczysz, że zaczynasz je rozumieć.

To tyle w tym materiale. W kolejnym przekaże Ci bardziej szczegółowe i praktyczne wskazówki jak używać tego sposobu, gdy czytasz, słuchasz, oglądasz itd. Będzie to miało zastosowanie wszędzie tam, gdzie masz styczność z językiem, ale nie uczysz się go w świadomy sposób.

Gdy przeczytałeś ten tekst, dobrze będzie zapisać go u siebie na dysku, tak by mieć wszystkie materiały w jednym miejscu. Sugeruję Ci założyć katalog np. o nazwie Metoda 5S (jeśli jeszcze go nie stworzyłeś/aś) i zapisywać tam wszystko co ode mnie otrzymasz. Gdy rozpoczniesz naukę języka, wszystko będziesz mieć w jednym miejscu.

W międzyczasie proszę zapoznaj się z ofertą szkolenia do metody 5S, klikając w poniższy link. Pamiętaj, że ilość kopii tego szkolenia jest ograniczona. Gdy sprzedam określoną ilość szkoleń, **zamknę sprzedaż na przynajmniej kilka lat** i skupię się na pomocy moim klientom, tak by osiągnęli możliwie najlepsze wyniki ucząc się języka odczuwać, a nie jak do tej pory – na pamięć.

www.metoda5s.pl/metoda/oferta



www.metoda5s.pl/metoda/oferta